

Z grodziska na zamek

W sobotę 3 czerwca odbył się I Niemczański Rajd Pieszy. Turyści przeszli szlak z grodziska w Gilowie na zamek w Goli.

Ranek był chłodny, a niebo kryło się pod kołderką chmur. Nie zraziło to jednak grupy ludzi, którzy zaplanowali sobie, że w tę sobotę ruszą w plener.

Na plakatach w całym powiecie można było wyczytać, że tego właśnie dnia, mimo dużej konkurencji w postaci Dni Bielawy i Spotkania na Lednicy, odbywa się I Niemczański Rajd Pieszy.

Imprezę zorganizowały Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Dzierżoniowskiej i Fundacja Zamek w Goli.

- Poranek w Dolinie

Rajd rozpoczął się na parkingu przy Dolinie Tatarskiej. Tu uczestnicy dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o położonym tam wczesnośredniowiecznym grodzisku wielkomorawskim i o prowadzonych tam już od 1956 roku pracach archeologicznych. O tym wszystkim opowiadał barwnie i niezwykle interesująco znawca tematu Krzysztof Jaworski - doktor archeologii i przewodnik sudecki w jednej osobie. To właśnie dr Jaworski już kilkanaście lat kontynuuje pracę rozpoczętą w 1957 roku przez prof. Kaźmierczyka.

- Teraz na bezdroża!

Okolo godziny 12.00 uczestnicy rajdu podzielili się na dwie grupy: ekstremalną - prowadzoną przez znanego w naszym powiecie krajoznawcę, przewodnika sudeckiego Tomasza Śnieżka i przyjazną - prowadzoną przez Izabelę Zamirską-Rajek, również przewodnika sudeckiego i terenowego po Dolnym Śląsku. Obie grupy idące różnymi trasami po drogach i bezdrożach wokół malowniczego przełomu Piekelnika spotkały się na dziedzińcu ruin Zamku w Goli, gdzie czekała mała wystawa poświęcona historii i odbudowie zamku przygotowana przez Fundację Zamek w Goli i LOT ZD oraz isticie zamkowa biesiada. Wspaniały zapach pieczonego mięsa, kiełbasek i wojskowej grochówki gwarantował odnalezienie celu, nawet jeśli komuś udało się zgubić po drodze!

- A na Zamku w Goli...

Na zamku miłych gości powitali prezes Fundacji Zamek w Goli Cedric Gendaj i administrator obiektu Witold Panek oraz Zespół Folklorystyczny "Górzanie" z Piławy Górnej. Po uczcie (właściwie też częściowo i w jej trakcie) były i tańce, i swawole przerywane opowieściami o zamku i trzech zamkowych dziewicach. Był i konkurs wiedzy krajoznawczej z nagrodami dla uczestników. Turyści snuli też plany co do następnych rajdów i co do przyszłości zamku i jego otoczenia. Być może uda się wyznakować i wprowadzić na mapy dawny szlak łączący Zamek w Goli z Doliną Tatarską?

- I co dalej?

Wszyscy uczestnicy Rajdu byli zgodni - było warto. Już zadeklarowali uczestnictwo w następnym rajdzie - tym razem po Wzgórzach Strzeleńskich. Może w lipcu? Serdecznie zapraszamy!

Izabela Zamirska-Rajek



O grodzisku w Gilowie i jego fascynującej historii opowiadał archeolog dr hab. Krzysztof Jaworski